

Najpiękniejsze heklowane

Data publikacji: 29.12.2020 7:30

W naszych domach przyozdobione bożonarodzeniowe choinki, te najpiękniejsze ozdoby choinkowe, ręcznie wykonane pochodzą z Koniakowa. Serduszka, aniołki, bombki czy sopolki, są cały czas bardzo popularne, a koronczarki kuszą się na coraz bardziej skomplikowane wzory...

Koronczarki w Koniakowie swoją tradycją cały czas wychodzą naprzeciw trendom, czasom, czy też potrzebom. Jak głównie heklują serwety, czy obrusy, to z okazji Świąt Bożego narodzenia powstają przepiękne bombki, aniołki, gwiazdki, sopolki, czy serduszka. Niezależnie od kształtu czy wielkości, tutaj również koronczarki prześcigają się w swoich wzorach i kompozycjach. Są bombki pełniejsze, ażurowe, ze strupkami, sówkami, szyszkami itp. Koronkowe ozdoby wykonane z cieniuteńkiej nici, bo ta właśnie wyróżnia koniakowskie wyroby przepięknie prezentują się na tradycyjnej zielonej choince i z pewnością sprawiają, iż klimat świąteczny jest niepowtarzalny – mówi prezes Fundacji Koronki Koniakowskie, Lucyna Ligocka Kohut z Centrum Koronki Koniakowskiej. Centrum działa od niespełna dwóch lat w Koniakowie i prowadzi liczne działania na rzecz promocji koronki.

Nie inaczej było w przypadku ozdób świątecznych i upominków, które można było i można nadal zakupić wysyłkowo i w działającym przy Centrum Koronki Koniakowskiej sklepiku. Koronczarki mają wyjątkowe poczucie estetyki. Wiele ze wzorów nawiązuje do otaczającej przyrody, czy symbolów w kulturze ludowej. Nic więc dziwnego, że ozdoby i heklowane przedmioty z Koniakowa docierają do najdalszych zakątków naszego kraju.

Na co dzień Fundacja Koronki Koniakowskie, której prezesem jest Lucyna Ligocka-Kohut integruje koniakowskie koronczarki i pomaga im w promocji i kontaktach. Tu działa także sklepik z twórczością ludową do którego koronczarki przynoszą swoje dzieła. Fundacja organizuje także wystawy, konkursy i wydarzenia. To tam właśnie można zakupić wszystkie koniakowskie wyroby mając pewność, że pochodzą od twórczyń ludowych, a ich jakość jest najwyższa na świecie.

Tyle nam w ostatnim czasie robić nie wolno: jeździć na nartach, spędzać czas w gronie większym niż 5 osób, zwiedzać muzea i galerie, chodzić do kina itp. Zatem nam w Koniakowie pozostaje już tylko heklowanie. Choć w górach mieszkamy to wyciągi zamknięte, jak to górale z gościnności znani, nikogo w tym roku już do siebie nie zaprosimy, więc cierpliwie czekamy na lepszy czas i takie cuda heklujemy – dodaje Lucyna Ligocka-Kohut.

Przed koronczarkami w tym roku wielkie dzieło, od kilkunastu miesięcy pracują nad ogromną wystawą. - ***Ale o jej szczegółach będziemy zdradzać w najbliższym czasie*** – kwituje Ligocka-Kohut.

Póki co zamawiać można dzieła koronczarek w Centrum Koronki koniakowskiej. Trzeba pamiętać, że te dzieła są wyjątkowe, a w splocie nici ukryte jest góralskie serce.

KOD